

75 rocznica zbrodni dokonanej przez Niemców na Polakach z Kozłówka i Markuszowej za udzielanie pomocy ukrywającym się Żydom

Ich ofiara nie poszła na marne

Kapliczka w Kozłówku, obok której 3 lipca 1943 roku pochowano czasowo ofiary niemieckiej zbrodni jest obecnie celem pielgrzymek, a znajdująca się w niej figura Matki Bożej Troskliwej staje się zwolna przedmiotem nie tylko lokalnego kultu.

Podczas drugiej wojny światowej, decyzją okupujących nasz kraj władz niemieckich, za wszelką pomoc Żydom groziła Polakom kara śmierci. Nie wważając na to, liczni nasi Rodacy, w imię miłości bliźniego, łamali ten zakaz, za co wielu z nich zostało straconych. W naszym regionie najbardziej znanym przypadkiem męczeńskiej śmierci za pomaganie Żydom jest mord na rodzinie Ulmów z Markowej koło Łańcuta. Jednakże tego rodzaju mordów było znacznie więcej i chyba trudno byłoby znaleźć w Polsce miejscowość, w której nikt nie został zamordowany na udzielanie pomocy swoim żydowskim współpracownikom.

3 lipca 1943 roku minęło 75 lat od niemieckiej zbrodni dokonanej na Polakach z Kozłówka i Markuszowej (wsi na Pogórzu Dynowskim).

Gdy latem 1942 roku niemieccy okupanci rozpoczęli akcję masowego likwidowania ludności żydowskiej, w lasach przylegających do wsi Kozłówka i Markuszowa schroniło się ponad czterdziestu Żydów, którym udało się zbiec. Pomimo świadomości, że za wszelką pomoc świadczoną Żydom grozi Polakom kara śmierci, część mieszkańców wspomnianych miejscowości pomogła zbiegom wykopać ziemianki, a później dostarczała im żywność. Obecności tak dużej grupy Żydów na stosunkowo niewielkim obszarze trudno było zachować w tajemnicy. Gdy wiadomość o tym dotarła do Niemców, przeprowadzili na ukrywających się Żydów kilka obław, w trakcie których prawie wszystkich zamordowali. Latem 1943 roku podczas jednej z obław ujęty został Żyd Kiwa Diament, który torturowany podczas przesłuchania przez gestapo ujawnił Niemcom, że pomocy udzielał mu Józef Fąfara z Kozłówka. Fąfara został aresztowany, przewieziony do

siedziby gestapo w Jaśle i po torturach rozstrzelany wraz z Kiwą na cmentarzu w Jaśle (najprawdopodobniej tam też ich pochowano). Następnie (3 lipca 1943 roku) grupa żandarmów niemieckich (dowodzona przez Karla Perschke), w ramach represji za udzielanie pomocy Żydom, rozstrzelała kolejnych pięć Polaków: Aleksandra Pirgę, Stanisława Oparowskiego, Wojciecha Śliwę i Piotra Zagórskiego (z Kozłówka) oraz Feliksa Ciołkosza (z Markuszowej), zabraniając rodzinom pochowania ich na cmentarzu parafialnym. W zaistniałej sytuacji, czworo zamordowanych pochowano tymczasowo (do czasu zakończenia wojny) przy stojącej na pograniczu Kozłówka i Markuszowej kapliczce z końca XIX wieku, w której znajduje się osiemnastowieczna figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, od niepamiętnych czasów darzona czcią przez mieszkańców tych miejscowości. Po tragicznych wydarzeniach z 1943 roku część ta przerodziła się w lokalny kult. Po zakończeniu wojny, uczestnicy odprawianych przy kapliczce majówek modlili się za dusze zamordowanych przez Niemców krewnych i sąsiadów.

W 2011 roku z inicjatywą godnego, a zarazem trwałego, upamiętnienia ofiar tragedii wystąpił Marian Irzyk, znany i zasłużony działacz rzeszowskiej „Solidarności”. Jest on od lat mieszkańcem Rzeszowa, lecz urodził się i wychował w Markuszowej, a jego dom rodzinny stoi w pobliżu kapliczki. Irzyk, jako dziecko, uczestniczył w majówkach przy kapliczce i wiele słyszał o niemieckiej zbrodni. Mieszkańcy Kozłówka i Markuszowej z entuzjazmem zaakceptowali ten zamiar, czego rezultatem było powołanie Społecznego Komitetu Organizacyjnego Budowy Pomnika Pomordowanych. Po przezwyciężeniu licznych trudności związanych z uzyskaniem odpowiednich pozwoleń na budowę pomnika (w formie obelisku), wyremontowaniu kapliczki i uporządkowaniu jej otoczenia, jak również poddaniu gruntownej renowacji zabytkowej figury Matki Bożej (dokonano jej dzięki staraniom



Pomnik poświęcony pamięci pomordowanych

księży), 14 września 2013 roku odbyły się uroczystości związane z odsłonięciem pomnika i poświęceniem kapliczki oraz figury Matki Bożej.

W uroczystościach uczestniczyło ponad tysiąc osób z sąsiednich i dalszych miejscowości. Obecni byli m.in.: przedstawiciele duchowieństwa, parlamentu, władz oraz instytucji państwowych i samorządowych, wojska, organizacji kombatanckich. Rozpoczęła je msza św. polowa w intencji pomordowanych, którą celebrował ks. bp Jan Wątroba, ordynariusz rzeszowski, w asyście ks. bpa Jana Niemca, ks. inf. Józefa Sondej, ks. Inf. Wiesława Szurka, ks. proboszcza Macieja Figury oraz około dwudziestu innych kapłanów. Po mszy, ks. bp. Wątroba poświęcił pomnik ofiar, kapliczkę i znajdującą się wewnątrz niej figurę Matki Bożej, która z inicjatywy ks. bp Niemca (pochodzącego z Kozłówka, wnuka Stanisława Oparowskiego - ofiary tragedii z 1943 roku) nazwana została Matką Bożą Troskliwą.

Od czasu tych uroczystości figura Matki Bożej staje się z wolna przedmiotem już nie tylko lokalnego kultu. Dowodzi tego m.in. powstanie „Pieśni ku czci Matki Bożej Troskliwej z Kozłówka” (zaakceptowanej oficjalnie przez Kurię Biskupią w Rzeszowie). Czwartą (ostatnią) zwrotką tej pieśni poświęcona została tragicznym wydarzeniom z lipca 1943 roku:

*Ty w latach wojny nad nami czuwałaś,
Byśmy się krwią niewinnych nie splamili.
Nad zabitymi wraz z nami płakałaś,
Gdy u stóp Twoich pogrzebani byli.
Pani z kapliczki u dróg trzech rozstaju:
Królową Niebios Tyś i Panią Świata!
Wyproś u Syna żeby w żadnym kraju
Brat nie strzelał już do swojego Brata!
Zaś ci, co pomoc nieśli dla swych Braci,
Prześladowanych Dzieci Izraela,
I za tą pomoc zgładzili ich kaci,
Wiecznego w Niebie zaznali wesela!
Królowo Niebios, Pani Litościwa,
Co Swoich Dzieci nie gardzisz prośbami!
Błagamy Ciebie Mateczko Troskliwa:
Próśb tych wysłuchaj i módl się za nami!*

Do Matki Bożej Troskliwej z Kozłówka pielgrzymują obecnie nawet ludzie z odległych miejscowości. Organizowane są także pielgrzymki zbiorowe. 21 maja 2015 roku przybyli do kapliczki członkowie Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”, w towarzystwie władz samorządowych, w tym wojewódzkich (m.in. wicemarszałka województwa podkarpackiego), by wraz z bp Janem Niemcem, licznymi duchownymi i miejscową ludnością uczestniczyć w uroczystej majówce. Modlono się za zamordowanych w 1943 roku, o zaprzestanie prześladowań i mordowania chrześcijan oraz o pokój na całym świecie.

Oczywiście największą cześć oddają swojej Matce Bożej Troskliwej mieszkańcy Kozłówka, Markuszowej oraz innych pobliskich miejscowości, zwłaszcza młodzież z Fundacji Troska. Należy wspomnieć, że Fundacja ta powstała z inicjatywy ks. bpa Jana Niemca, który swój dom rodzinny ofiarował na siedzibę Domu Rekolekcyjnej Fundacji Troska. Podczas odbywających się kilka razy w roku rekolekcji, figura Matki Bożej przenoszona jest w uroczystej procesji z kapliczki do odległego o około 150 metrów Domu Rekolekcyjnego, gdzie kontynuowane są uroczystości ku czci Matki Bożej. W procesjach, które odbywają się wieczorami w świetle lampionów, uczestniczy zawsze wiele osób, w tym bardzo dużo młodzieży.

Osoby modlące się do Matki Bożej Troskliwej, często twierdzą, że tylko Jej wstawiennictwu zawdzięczają pomyślne załatwienie jakichś spraw, czy przezwyciężenie trudności.

Jerzy Klus

Ps. 11 marca 2014 roku, decyzją Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, figurka Matki Bożej Troskliwej wpisana została do Rejestru Zabytków, a 29 stycznia 2015 roku do rejestru tego wpisana została także kapliczka.



21.05.2015 r. Wyjazdowe posiedzenie ZR, Wiśniowa-Kozłówek